

KDK

Magazyn Kulturalny
Kozienickiego Domu Kultury
im. B. Klimczuka

GRUDZIEŃ w KDK:

> Codziennie, za wyjątkiem czwartków, zapraszamy na seanse filmowe do kina.

> Niedziela, 2 grudnia, godz. 13.00. Smykofonia — koncert dla maluszków pt. „Nutki z choinki”.

> Poniedziałek, 3 grudnia, godz. 16.00. Dzień Wolontariusza — spotkanie wolontariuszy z klubu wolontariatu „SKRZYDŁA” i wolontariuszy z UTW.

> Czwartek, 6 grudnia, godz. 10.00. X Konkurs Kolęd i Pastorałek „Na Ten Nowy Rok”.

> Piątek, 7 grudnia, godz. 13.00-15.00. Warsztaty plastyczne „BOMBKA W CKA”.

> Piątek, 7 grudnia, od godz. 13.00. Jarmark rękodzieła bożonarodzeniowego Grupy Twórczej „Vena”.

> Niedziela, 9 grudnia, godz. 10.30 i 12.00. Poranek teatralny dla dzieci pt. „Przygody Świętego Mikołaja” (dwa spektakle).

> Czwartek, 13 grudnia, godz. 18.00. XVIII Przegląd Kolęd i Pastorałek — Kozienice 2018.

> Piątek, 14 grudnia. X Spotkanie Wigilijne na placu przed krytą pływalnią „Delfin”.

> Sobota, 15 grudnia, godz. 17.30. Wyjazd z cyklu Teatralne Podróże na spektakl pt. „Kolacja dla gupca”.

> Wtorek, 18 grudnia. Klub Młodzieżowego Wolontariatu „SKRZYDŁA” - spotkanie wigilijne z seniorami ze Stowarzyszenia Klub Seniora „Radosna Jesień”.

> Poniedziałek, 31 grudnia, 90. numer Magazynu Kulturalnego KDK.

Wyjątkowe obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości

Kozienickie obchody setnej rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę miały szczególną formę. Na skwerze przy ulicy Warszawskiej uroczyście odsłonięto Pomnik Niepodległości, a wydarzenie to zgromadziło rekordowo dużą liczbę kozieniczian. 11 listopada byliśmy świadkami wyjątkowego święta, które jako Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka mieliśmy przyjemność współorganizować.



Pomnik odsłanili: kombatant Stanisław Kucharski i harcerka Ada Kobylska. Towarzyszyli im przedstawiciele władz i Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości.

Odsłonięcie monumentu było jednym z wielu punktów bogatego programu obchodów tego szczególnego święta. Uroczystości rozpoczęły się na cmentarzu parafialnym, gdzie przy kwaterach żołnierzy złożono kwiaty. Zrobiły to m.in. delegacje Gminy Kozienice i Starostwa Powiatowego z burmistrzem Tomaszem Śmietanką i Starostą Powiatu Kozienickiego Andrzejem Jungiem czy Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Kozienicach wraz z przewodniczącym Marianem Śledziem i burmistrzem-elektem Piotrem Kozłowskim.

Następnie uroczystości kontynuowane były w kościele pw. Świętej Rodziny w Kozienicach, gdzie ksiądz biskup Henryk Tomasik, Ordynariusz Diecezji Radomskiej, odprawił mszę świętą w intencji Ojczyzny. Podczas kazania mówił m.in. o różnych kierunkach starań Polaków, prowadzących do odzyskania niepodległości. Mowa była o wymodlonej i wywalczonej Ojczyźnie.

W nabożeństwie udział wzięło około 30 pocztów sztandarowych. Były też asysty Rycerzy Kolumba, Skautów Europy i Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych. Oprawę muzyczną zapewniły: schola parafialna i Orkiestra Dęta OSP w Kozienicach.

Wspaniała frekwencja

Po mszy, zebrani przemaszzerowali ulicami Głowaczowską i Sportową na plac pomnikowy. Orszak prowadzili kawalerzyści z 22. Pułku Ułanów Podkarpackich z Garbatki-Letniska oraz orkiestra OSP.

Licznie przybyłych mieszkańców Ziemi Kozienickiej przywitała prowadząca uroczystość Dyrektor Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska. Warto podkreślić, że frekwencja była rekordowo duża. Były to z pewnością największe obchody Święta Niepodległości w Kozienicach w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Wyjątkowe obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Następnie wszyscy wspólnie odśpiewali Hymn Państwowy, a przy mikrofonie stanął popularny aktor Jarosław Rabenda, który uświetnił kozienickie uroczystości. On też wygłosił krótkie słowo wstępne dotyczące tej szczególnej rocznicy i nowego pomnika.

Chwilę potem przyszła pora na historyczną chwilę, czyli odsłonięcie monumentu. Zaszczyc ten przypadł kombatantowi Stanisławowi Kucharskiemu i harcerce Adzie Kobylskiej, a towarzyszyli im: Burmistrz Gminy Kozienice Tomasz Śmietanka, burmistrz-elekt Piotr Kozłowski, Przewodniczący Rady Miejskiej w Kozienicach Mariusz Prawda, Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Kozienicach Marian Śledź, sekretarz komitetu Marek Gozdera, członek zarządu komitetu Krzysztof Reczek, Starosta Powiatu Kozienickiego Andrzej Jung oraz Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Kozienickiego Mirosław Górka.

Po zdjęciu symbolicznej szarfy, ksiądz biskup Henryk Tomasik poprowadził krótką modlitwę, po czym poświęcił pomnik. Kolejnym punktem obchodów był apel pamięci, który poprowadził Krzysztof Zajac z Kozienickiego Stowarzyszenia Rekonstrukcji Historycznych.

Pomnik – idea

Po apelu Orkiestra Dęta OSP w Kozienicach odegrała „Rotę”, a chwilę później przyszła pora na krótkie wystąpienia okolicznościowe. Jako pierwszy głos zabrał burmistrz Tomasz Śmietanka. Przypomnił wydarzenia z historii oraz mówił o współczesnych formach patriotyzmu. Z kolei burmistrz-elekt Piotr Kozłowski odwołał się do radości, jaka towarzyszyła Polakom w chwili wyzwolenia.

Następnie przemawiał Przewodniczący Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Niepodległości w Kozienicach Marian Śledź. Mówił o idei powstania pomnika, a sekretarz komitetu Marek Gozdera przywołał szereg literackich tekstów z okresu zaborów i I wojny światowej. Na koniec głos zabrał jeszcze starosta Andrzej Jung, który mówił o symbolice tego pomnika.

Ponadto prowadząca uroczystości Elwira Kozłowska poinformowała, że na ręce organizatorów został przesłany list od Marszałka Województwa Mazowieckiego Adama Struzika.

Po wystąpieniach, przybyłe delegacje złożyły kwiaty przed pomnikiem. W sumie wiązanki i znicze



Koordinatorem kozienickich obchodów rocznicowych była dyrektor KDK Elwira Kozłowska.



Uroczystą mszę świętą w kościele pw. Świętej Rodziny odprawił ksiądz biskup Henryk Tomasik.



W obchodach rocznicowych udział wzięły liczne poczty sztandarowe.

złożyło ponad 60 delegacji, w tym m.in. przedstawiciele Starostwa Powiatowego, Gminy Kozienice, Społecznego Komitetu Budowy Pomnika

(Ciąg dalszy na stronie 3)

Wyjątkowe obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości

(Ciąg dalszy ze strony 2)

Niepodległości w Kozienicach, okolicznych samorządów, instytucji rządowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, politycznych, stowarzyszeń, związków zawodowych, w tym Enei Wytwarzanie, służb mundurowych, zakładów pracy i placówek oświatowych.

Na koniec tej części uroczystości orkiestra odegrała pieśń „My, Pierwsza Brygada”.

Święto pełne radości

Organizatorzy zadbali również o dodatkowe atrakcje. Wszyscy chętni mogli zobaczyć wystawę broni z okresu I i II wojny światowej, odwiedzić Punkt Werbunkowy Legionów Polskich, a także posilić się wojskową grochówką.

Ponadto, w Centrum Kulturalno-Artystycznym czekała wystawa „Ojcowie Niepodległości”. Zwieńczeniem obchodów rocznicowych był IX Koncert Muzyki Polskiej „Niepodległa Nuta”, w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli Szkoły Muzycznej I stopnia w Kozienicach. Podczas koncertu nie mogło zabraknąć wspólnego śpiewania hymnu, a także pieśni i piosenek wojskowych.

Organizatorami uroczystości były: Gmina Kozienice, Społeczny Komitet Budowy Pomnika Niepodległości w Kozienicach oraz Starostwo Powiatowe w Kozienicach. Wśród partnerów wydarzenia był również Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka, a koordynatorem kozienickich obchodów była dyrektor KDK Elwira Kozłowska.

Obszerną galerię zdjęć z tych wyjątkowych uroczystości można znaleźć na naszym profilu na portalu Facebook. Opublikowaliśmy tam aż 240 fotografii z tego dnia.

Ponadto zapraszamy na nasz kanał YouTube (www.youtube.com/KDKimBK), gdzie zamieściliśmy relację wideo, przygotowaną przez nasz dział telewizji lokalnej „Kronika Kozienicka”.



Setki kozieniczian pojawiły się na placu pomnikowym, by wspólnie świętować tego dnia.



Kwiaty przed pomnikiem złożyło ponad 60 delegacji, w tym Gminy Kozienice i Kozienickiego Domu Kultury.



NAJLEPSZEGO POLSKO!

„Noc komety” w Koziennicach

„Noc komety” to tytuł kolejnej powieści, której akcja osadzona jest w Koziennicach. W sobotę, 3 listopada, w sali kameralnej Centrum Kulturalno-Artystycznego odbyło się spotkanie z autorką książki Ewelina Matuszkiewicz. Towarzyszyła jej wydawca – kozienniczanka Sylwia Krawczyk z wydawnictwa „Skarabeusz”.



„Biały latawiec” był literackim debiutem Eweliny Matuszkiewicz (przy mikrofonie). Teraz powróciła z kolejną powieścią, której akcja osadzona jest w Koziennicach. O nowej książce opowiedziała na spotkaniu w CKA.

Przybyłych do CKA powitała dyrektor Koziennickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska, a spotkanie poprowadziła Anna Tomczyk-Anioł z redakcji „Kroniki Koziennickiej”. Było to już drugie spotkanie z Ewelina Matuszkiewicz w tym roku. Poprzednie związane było z promocją pierwszej części powieści noszącej tytuł „Biały latawiec”. Tym razem pisarka prezentowała wydaną w październiku „Noc komety”. Obie książki łączy jedno ich akcja toczy się w Koziennicach, a główna bohaterka Maja to młoda dziewczyna, która wraca do rodzinnego miasta.

Ewelina Matuszkiewicz mieszka od 20 lat w Warszawie, a urodziła się w Radomiu. Jest jednak bardzo mocno związana z Koziennicami. Miłość do naszego miasta zaszczyliły w niej pochodzące stąd mama i babcia wywodzące się z rodziny Klimczuków. Pisarka podkreślała, że jej książka nie jest dokumentem, ani reportażem, a przedstawione w powieści Koziennice są literackim obrazem miasta zapamiętanego z lat dziecięcych. Bohaterowie przedstawieni w opowiadaniach również są fikcyjni. To kilka rodzin, które są w mniejszym bądź większym stopniu powiązane ze sobą. Przeżywają zarówno radosne, jak i trudne chwile, a większość z nich musi podjąć ważne życiowe decyzje, które będą rzutowały

na ich dalsze losy. Pojawia się też wątek polityczny, bo Koziennice szykują się do wyborów samorządowych.

Muzyczny klimat

Podobnie jak w „Białym latawcu”, w historii bohaterów wplecione zostały tytuły i fragmenty piosenek, które są komentarzem do tego, co dzieje się w opowiadaniach. Również tytuł „Noc komety” zaczerpnięty został z utworu wykonywanego przez Budkę Suflera. Jak poinformowała pisarka, w przygotowaniu jest kolejna powieść „Cudne Manowce”.

– To jest oczywiście cytaty z wiersza Edwarda Stachury, który jest tekstem piosenki śpiewanej przez Stare Dobre Małżeństwo. Oczywiście kojarzy się z Bieszczadami, ale już uprzedzam, że akcja dalej będzie działa się w Koziennicach – zaznaczyła.

Serial w Koziennicach?

Podczas spotkania w CKA pojawił się również pomysł zrealizowania serialu opartego na powieściach Eweliny Matuszkiewicz, którego akcja rozgrywałaby się właśnie w Koziennicach. Tu jednak potrzebni są sponsorzy i duże nakłady finansowe. Mowa była też o promocji i sprzedaży książek, o inspiracjach Koziennicami i żyjącymi tu ludźmi. Były też

(Ciąg dalszy na stronie 5)

„Noc komety” w Kozienicach

(Ciąg dalszy ze strony 4)

podziękowania za to, że takie książki powstały. Co ważne, są one chętnie przez kozieniczian czytane.

Po promocji pisarka była do dyspozycji czytelników – rozmawiała z nimi i rozdawała autografy, po które ustawiła się długa kolejka chętnych.

Organizatorem spotkania był Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka.

Patronat honorowy nad książką objął Burmistrz Gminy Kozienice.



Promocja książki wzbudziła spore zainteresowanie.

Sesja poświęcona niepodległości

O drogach Polski do niepodległości opowiadali w Centrum Kulturalno-Artystycznym historycy z całego kraju. W czwartek, 8 listopada, w sali koncertowo-kinowej odbyła się sesja popularnonaukowa zorganizowana przez Bibliotekę Publiczną Gminy Kozienice i Towarzystwo Miłośników Ziemi Kozienickiej. Partnerem i gospodarzem wydarzenia był Kozienicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka.

Zgromadzonych powitała dyrektor biblioteki Elżbieta Stąpór. Następnie głos zabrali zaproszeni goście: wiceburmistrz Małgorzata Bebelska i burmistrz -elekt Piotr Kozłowski. Wśród uczestników sesji była m.in. Dyrektor Kozienickiego Domu Kultury, a zarazem gospodarz obiektu – Elwira Kozłowska.

Później przyszedł czas na wykłady wybitnych polskich historyków z różnych stron Polski. Pierwszy przed zgromadzonymi wystąpił Marcin Łaszczyński z IPN w Warszawie. Zaprezentował on jedną z cyklu prelekcji „Rogate dusze”, pn. „Ku Polsce idziemy przez krwawe stygmaty. Budowanie Niepodległej 1914–1918”. Wykład był poświęcony młodzieży, która walczyła w Legionach o wolną Ojczyznę.

Kolejne wystąpienie pt. „O Naszą Niepodległą!”, wygłosił dr Marcin Chorążki z krakowskiego IPN. Prelegent mówił o udziale ziemian w walkach o odzyskanie niepodległości i o ich roli w II RP w latach 1918–1922. Zgromadzeni wysłuchali też wykładu dr Ewy Kurek, zatytułowanego „Żydzi polscy wobec zaborców i odrodzonej Rzeczypospolitej”. Część wykładowa zakończyła się kozienickim akcentem. Piotr Jaźwiński przybliżył zgromadzonym pobyt w Kozienicach grupy Legionistów płk. Zygmunta Zielińskiego. Na koniec głos zabrał prezes TMZK Lech Wiśniewski, który podkreślił rolę jaką odegrali legionieści dla lokalnej społeczności.

W czasie sesji rozstrzygnięty został również zorganizowany przez bibliotekę konkurs fotograficzny „Wolność kocham i rozumiem”. Wzięli w nim udział uczniowie Zespołu Szkół nr 1 w Kozienicach. Spotkaniu towarzyszyły dwie wystawy: „Ojcowie niepodległości” i „Wolność kocham i rozumiem”.

Sesja została dofinansowana z budżetu Gminy Kozienice, w ramach otwartego konkursu ofert na realizację zadań publicznych oraz przez fundację Enea w ramach programu PotęgaPomocy. Patronat nad wydarzeniem objęli Burmistrz Gminy Kozienice i Starosta Powiatu Kozienickiego. Przedsięwzięcie zostało wsparte przez szereg instytucji i stowarzyszeń.



Bardzo ciekawą prelekcję wygłosił Piotr Jaźwiński. Dotyczyła ona pobytu oddziałów Legionów Polskich pod dowództwem płk. Zielińskiego w Kozienicach.

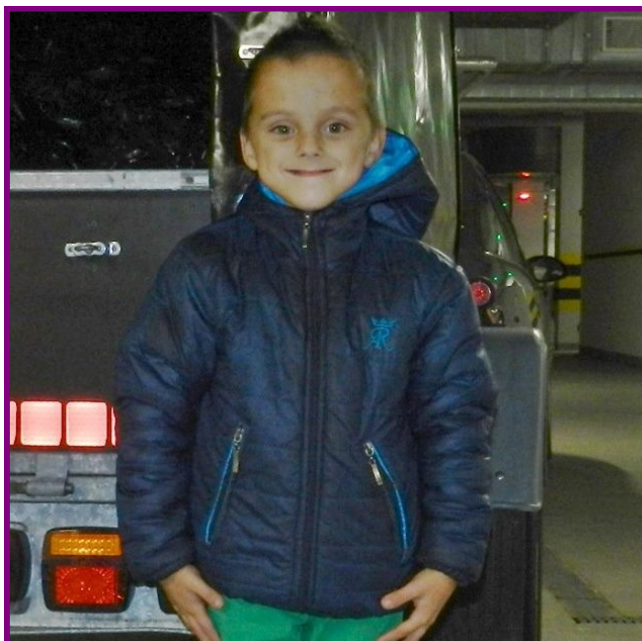
Nakrętki zbieramy – pomagamy

W Kozienskim Domu Kultury od lat organizowane są zbiórki plastikowych nakrętek z przeznaczeniem na rehabilitację chorych dzieci. Oddając ten niepozorny surowiec, możemy wesprzeć walkę maluchów z przeciwnościami losu. Właśnie trwa kolejna akcja.

W środę, 31 października, zakończyła się zbiórka plastikowych nakrętek na rzecz Bartosza Kondratowicza z Janikowa. Chłopiec wraz z mamą tego dnia odebrał ostatnią partię korków, które mieszkańcy przynieśli do Kozienskiego Domu Kultury.

Z kolei 2 listopada ruszyła nowa zbiórka. Tym razem nakrętki zbierane są na rehabilitację Marcela Króla z Nowej Wsi. Chłopiec urodził się jako zdrowe dziecko. Kiedy miał 14 miesięcy zachorował na zapalenie oskrzeli. Ta niepozorna choroba przyniosła ze sobą przykre konsekwencje. Wirus zaatakował staw biodrowy i uszkodził nerw udowy, co spowodowało tzw. miękki niedowład nóżki. Wśród dalszych konsekwencji pojawiło się również skrzywienie kręgosłupa.

Chłopiec wymaga dalszej rehabilitacji i na ten cel zostaną przeznaczone środki ze sprzedaży nakrętek. Te przyjmowane są w Centrum Kulturalno-Artystycznym codziennie w godzinach od 9.00 do 21.00. Akcja potrwa do końca stycznia przyszłego roku. **Zachęcamy do wsparcia akcji!**



Setki nakrętek trafiły do Bartosza z Janikowa. Teraz zbieramy „korki” dla Marcela.

Benefis Zofii Kucharskiej

W czwartek, 15 listopada, w Radomskim Klubie Środowisk Twórczych i Galerii „Łaźnia”, odbył się benefis 90-letniej Poetki Ludowej Zofii Kucharskiej - członkini Grupy Poetyckiej „Erato”, działającej w Kozienskim Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka. Poetka należy także do Stowarzyszenia Grupa Literacka „Łuczywo” w Radomiu oraz Stowarzyszenia Miłośników Poezji Jana Kochanowskiego „Renesans” w Czarnolesie.

Podczas jubileuszowego spotkania autorka promowała swój kolejny tomik wierszy pod tytułem „Złote kłosy”. Życzenia poetce złożyli: Dyrektor Kozienskiego Domu Kultury Elwira Kozłowska, opiekun „Erato” Adrian Szary, proboszcz kozienskiej parafii pod wezwaniem Świętego Krzyża ks. kanonik Kazimierz Chojnacki, dyrektor przedszkola nr 1 „Pod Topolą” w Koziensicach Ewa Lenarczyk, a także wiele znanych osobowości w świecie kultury regionu Mazowsza. Poetyckie życzenia, bohaterce wieczoru, złożyli także poeci z „Erato”. Warto podkreślić, że ludowe wiersze Zofii Kucharskiej posłużyły jako teksty do oprawy muzycznej wieczoru. Benefis poprowadził Adolf Krzemiński. Wieczór dostarczył wielu wzruszających chwil autorce i gościom.



Zofia Kucharska jest jednym z najbardziej aktywnych kozienskich poetów, a w tym roku skończyła 90 lat.

20 lat naszej grupy poetyckiej!

Działająca w Kozienickim Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka Grupa Poetycka „Erato” ma już 20 lat! Z tej okazji, w niedzielę, 25 listopada, odbył się jubileuszowy wieczór poezji, połączony z promocją tomików Iwony Bitner i Marii Komsty.



Grupa Poetycka „Erato” działa już od 20 lat. Na zdjęciu członkowie grupy wraz z jej opiekunem Adrianem Szarym oraz Dyrektorem Kozienickiego Domu Kultury Elwirą Kozłowską.

To był wieczór pełen poezji naszych lokalnych twórców. Do sali kameralnej Centrum Kulturalno-Artystycznego na to wydarzenie przybyło wielu gości. Wśród nich byli m.in. wieloletnia opiekunka „Erato” Halina Koryńska, Sekretarz Gminy Kozienice Stanisław Siderski, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Kozienicach Krzysztof Reczek, Prezes LGD „Puszcza Kozienicka” Irena Bielawska, artyści z działającej również w KDK Grupy Twórczej „Vena” oraz poeci z zaprzyjaźnionych grup z Radomia i Piaseczna.

Powitała ich Dyrektor Kozienickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska i przypomniała, że poeci działają w domu kultury od 1997 roku. Początkowo w ramach Kozienickiego Klubu Twórców Kultury, a później już jako samodzielna grupa.

– To dla mnie bardzo ważny wieczór, bo poeci w domu kultury pojawili się kiedy ja zaczynałam tutaj pracę. Bardzo się cieszę, że jesteście dzisiaj państwo z nami i życzę wielu pięknych, poetyckich wzruszeń – mówiła dyrektor KDK.

Elwira Kozłowska podkreśliła, że KDK promuje twórczość naszych poetów, organizując wieczory poetyckie i wydając tomiki oraz kartki świąteczne z ich utworami. Nasi twórcy prezentują też swoje wiersze na wyjazdowych spotkaniach literackich. Piszemy o nich w naszym „Magazynie kulturalnym KDK” i nagrywamy programy telewizyjne w „Kronice Kozienickiej”.

Nasi literaci

W czasie jubileuszowego spotkania, które poprowadził Adrian Szary, każdy poeta należący do

„Erato” miał możliwość zaprezentowania swoich dwóch wierszy. Aktualnie w skład grupy wchodzi: Maria Komsta, Iwona Bitner, Zbigniew Ryszard Szumierz, Jelena Jasek, Andrzej Opiłowski, Teresa Kurzepa, Kamil Koksa, Elżbieta Kopeć, Zofia Kucharska, Maciej Witkowski, Halina Markowska Budniak i nieobecna tego wieczoru Urszula Podsiadła.

Później przyszedł czas na wiersze z promowanych tomików: „Samotna chwila” Iwony Bitner i „Lustro powiedz” Marii Komsty. Wstępy do nich napisał Adrian Szary, który w październiku przejął opiekę nad grupą.

– To tomiki podążające za nową dykcją poetycką, które spokojnie mogą polecić. W przypadku pani Iwony kluczem jest samotność artysty, który szuka bliskości. Natomiast u pani Marii mamy do czynienia z lirycznością w pełnym tego słowa znaczeniu i tkliwością, sentymentalizmem dawnej poezji – powiedział nam Adrian Szary.

Tomiki zostały wydane przez Kozienicki Dom Kultury i sfinansowane z funduszy Unii Europejskiej w ramach grantu Lokalnej Grupy Działania „Puszcza Kozienicka”.

Był też czas na prezentację twórczości poetów z zaprzyjaźnionych grup spoza Kozienic. Swoje wiersze czytali goście z Radomia i „Schillingówki”. Autorski utwór o losie poety przeczytał także Adrian Szary.

Na jubileuszowym spotkaniu nie mogło zabraknąć podziękowań, życzeń, kwiatów i upominków dla

(Ciąg dalszy na stronie 8)

20 lat naszej grupy poetyckiej!

(Ciąg dalszy ze strony 7)

poetów. Te złożył m.in. Stanisław Siderski w imieniu Burmistrza Gminy Koziennice Piotra Kozłowskiego, Krzysztof Reczek i delegacja grupy „Vena”. Były też podziękowania dla Haliny Koryńskiej, dyrektor Elwiry Kozłowskiej i Ireny Bielawskiej.

O oprawę muzyczną wieczoru poetyckiego zadbali artyści szlifujący swoje talenty w Akademii Szerokich Horyzontów KDK: solistki Młodzieżowej Estrady Piosenki – Anna Wasińska, Natalia Wilczek i Patrycja Wołos oraz pianiści trenujący pod okiem Kamila Koksy – Amelia Maksym, Nina Buszko i Grzegorz Maciejewski.

Zanim poeci i goście rozeszli się do domów był jeszcze urodzinowy tort i czas na kularowe rozmowy przy lampce szampana. Każdy, kto tego wieczoru pojawił się w KDK, otrzymał bezpłatnie promowane tomiki wierszy. W 2019 roku poeci z „Erato” opublikują swoje wiersze w 11. Antologii Adriana Szarego.



Przy okazji jubileuszu nie mogło zabraknąć słodkiego tortu. Pierwszy kawałek ukroiła Maria Komsta.

Więcej zdjęć z jubileuszu można znaleźć w specjalnej galerii na profilu Koziennickiego Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka na portalu Facebook. Zapraszamy.

W KDK uczą się „migać”

Pracownicy Koziennickiego Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka wzięli udział w kursie języka migowego. W czwartek, 22 listopada, zajęcia poprowadził wykładowca z Kielc, tłumacz tego języka Marcin Przywara.

Nauka języka migowego to kolejny etap dostosowywania oferty Koziennickiego Domu Kultury do potrzeb osób niepełnosprawnych. Na początku tego roku z myślą o słabowidzących oznakowane zostały klatki schodowe, winda i drzwi, jak również toalety.

– Chcemy, aby dom kultury był dostępny dla wszystkich, którzy chcą skorzystać z naszej oferty. Dlatego likwidujemy kolejne bariery i inwestujemy w rozwój pracowników – podkreśla Dyrektor Koziennickiego Domu Kultury Elwira Kozłowska.

Kolejny krok

Kurs migania pomoże pracownikom w komunikacji z osobami niesłyszącymi.

– Język migowy nie jest uniwersalny. Każdy kraj miga po swojemu, a w Polsce posługujemy się dwoma językami migowymi. To systemowy SJM i naturalny PJM, i na tym drugim będziemy się skupiać, bo to właśnie tym językiem osoby głuche posługują się w codziennej komunikacji – mówi Marcin Przywara, prowadzący szkolenie.

Uczestniczki szkolenia zaczęły naukę od alfabetu migowego. Poznały też liczebniki, dni tygodnia



Nasi pracownicy rozwijają się dla Państwa.

i miesiące. Dowiedziały się jak nawiązać i utrzymać kontakt z niesłyszącymi.

Jak podkreśla w rozmowie z nami Marcin Przywara, Koziennicki Dom Kultury może być wzorem i przykładem dla innych instytucji tego typu. Nasza placówka jest jedną z nielicznych w Polsce, które szkolą pracowników pod kątem obsługi osób niesłyszących.

Muzyczna podróż z Panią Harfą

Niemowlęta i dzieci do 5. roku życia kolejny raz wyruszyły w muzyczną podróż, a to w ramach cyklu Kozienickiego Domu Kultury – „Smykofonia, koncert dla maluszków”. Ten odbył się w niedzielę, 18 listopada, w sali koncertowo-kinowej Centrum Kulturalno-Artystycznego. Przewodnikiem była tym razem Pani Harfa.

Najmłodsza kozienicka publiczność jak zwykle była zadowolona. Listopadowy koncert zaowocował znajomością nie tylko z Panią Harfą, ale także z muzykującymi z nią: altówką i obojem.

Na scenie wystąpiło „Kardamon Trio” w składzie: Agata Fandri – harfa, Katarzyna Średzińska – altówka i Katarzyna Nej – obój. Była muzyka klasyczna Antonio Vivaldiego i Georga Friedricha Händela. Oprócz nich dzieci usłyszały dźwięki imitujące przyrodę m.in. strumień, morze i wiatr. Były też utwory znane z dziecięcych bajek np. „Pięknej i Bestii” czy „Koziołka Matołka” oraz zabawa w morze z niebieskim płótnem.

Spotkanie było okazją do nauczenia się i wspólnego wykonania piosenki o berku. Dzieci i towarzyszący im dorośli nie tylko śpiewali wspólnie z muzykami. Prowadząca koncert Prezes Fundacji „Muzyka jest dla wszystkich” Viola Łabanow, rozdała uczestnikom rozmaite instrumenty m.in. grzechotki, by wszyscy razem stworzyli orkiestrę.



Do wspólnej zabawy zachęcała prowadząca „Smykofonię” Viola Łabanow.

Muzyka i zabawa to jeszcze nie wszystko. Agata Fandri opowiedziała dzieciom legendę o tym jak powstała harfa. Na koniec wszyscy chętni uczestnicy „Smykofonii” mieli okazję zagrać na prezentowanych na scenie instrumentach.

Było to już przedostatnie w tym roku spotkanie dla melomaluszków. Kolejne zaplanowano na 2 grudnia.

„Bajeczna księga” w KDK

W Kozienickim Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka odbył się kolejny „Poranek teatralny dla dzieci”. W niedzielę, 25 listopada, przed młodymi widzami wystąpił krakowski teatr „Urwis”. Aktorki zaprezentowały się w spektaklu pt. „Bajeczna księga”.

To była historia o Olbrzymie, który chciał zniszczyć świat bajek i o magicznym kapeluszu, który sprawił, że Olbrzym pokochał bajki. Aktorki z Krakowa za pomocą barwnych strojów, intrygujących dialogów i zmieniających się kurtyn, przeniosły dzieci w świat fantazji.

Celem przedstawienia było przekonanie widowni do tego, że warto czytać książki, które są pełne przygód i magii. Dzieci biorące udział w spektaklu miały okazję wykazać się na scenie i zrobić sobie zdjęcie z aktorkami.

Poranek jak zwykle cieszył się dużym zainteresowaniem. Galerię zdjęć ze spektaklu jak zawsze można znaleźć na naszym fanpage’u na portalu Facebook.

Na kolejne, tym razem mikołajkowe spektakle, zapraszamy już 9 grudnia, o godzinie 10.30 i 12.00.



Barwne stroje, kolorowa scenografia i historie z morałem – dzięki temu dzieci uwielbiają „Poranki”.

Z Mazowsza, przez Śląsk, do Czech

W październiku grupa 58 słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku Koziennickiego Domu Kultury wybrała się na kilkudniową wycieczkę. Publikujemy ich relację z wyjazdu.

W czwartek, 11 października, o godz. 4.00 rozpoczęliśmy kolejną wyprawę. Tym razem obraliśmy kierunek na Jelenią Górę, Kowary, Karpacz, Pragę i miasto skalne Adrspach w Czechach.

Po bardzo sprawnej „odprawie”, wyruszyliśmy w podróż do Jeleniej Góry. Podczas przerwy na odpoczynek wzmocniliśmy się kawą, herbatą i ciasteczkami zafundowanymi przez przewoźnika. Dojechaliśmy do celu o godz. 12.00 i po spotkaniu z przewodnikiem rozpoczęliśmy zwiedzanie Jeleniej Góry, która posiada prawa miejskie już od XIII w.

Pierwszym punktem wycieczki był Kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego z XVIII wieku. Jest to jeden z największych kościołów luteranckich tzw. łaski w tym regionie. To kościół jednokondygnacyjny, który może pomieścić około 10 tys. osób. Po II wojnie światowej uzyskał miano garnizonowego, obecnie jest to kościół parafialny. Posiada bardzo oryginalny ołtarz, a nad nim umieszczone organy. Ciekawostką jest ambona, misternie wyrzeźbiona z jednej bryły piaskowca. Kościół posiada relikwie – drzazgi z Krzyża Świętego.

Dalej, maszerując głównym rynkiem, oglądaliśmy cerkiew Świętego Piotra i Pawła, następnie zwiedzaliśmy najstarszy w Jeleniej Górze kościół gotycki, tzw. Bazylikę mniejszą pw. św. Erazma i Pankracego. Podziwialiśmy też plac z ratuszem wraz z zegarem na wieży.

Następnie udaliśmy się do najstarszego w Polsce uzdrowiska Cieplice, obecnie stanowiącego dzielnicę Jeleniej Góry. Spacerowaliśmy alejami uzdrowiska, popijając wodę mineralną z ujęć przy uzdrowisku.

Kolejny punkt to Muzeum Przyrodnicze. Na początek ujrzeliśmy ducha gór, a następnie motyle z różnych stron świata, rogi i poroża oraz ptaki, grzyby i tajemnicze owady. Po zakończeniu



Tym razem na wycieczkę wybrało się 58 osób.

zwiedzania, udaliśmy się do Hotelu Mieszko w Karpaczu na kolację i nocleg.

W sercu Czech

Drugi dzień wycieczki – wyjazd do czeskiej Pragi był wielkim wyzwaniem. Musieliśmy zmierzyć się z korkami i ogromną liczbą turystów, wybierać z zawrotnej liczby ciekawych obiektów, a jednocześnie delektować się urokami pięknego miasta i smacznego trunku, z jakiego słyną Czesi.

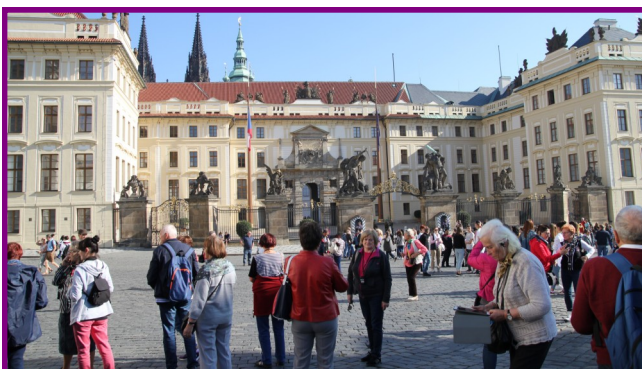
Naszym głównym celem były Hradczany. Jest to jedna z dzielnic, zbudowana w XIV w., z najokazalszym obiektem, jakim jest Zamek Królewski. Zamek w tym miejscu istnieje już od IX w., kiedy to pierwszy historyczny książę Borzywoj I przeniósł swą siedzibę na wzgórze nad Wełtawą.

Następnie zwiedziliśmy Katedrę Św. Wita - największą i najważniejszą świątynię w Pradze. Stanowi ona duchowy symbol państwa czeskiego i jeden z jego najcenniejszych zabytków. Znajduje się w niej krypta czeskich królów, bogato zdobiona kaplica św. Wacława wraz z jego relikwiami i piękna Złota Brama. Obecnie jest ona siedzibą arcybiskupstwa. Później udaliśmy się na wzgórze Strachowskie, aby obejrzeć panoramę Pragi.

Następnym punktem była Loreta, zarządzana przez o. Kapucynów. Jest to kompleks pięknych, barokowych budynków sakralnych. Nazwa wzięła się od tego, iż jednym z najbardziej znanych miejsc odpustowych w XVII w. było włoskie Loreto. W miejscowości tej znajdował się tzw. święty domek, w którym żyła Święta Rodzina. Jest miejscem pielgrzymek.

Następnie wędrowaliśmy słynnym XIV-wiecznym mostem Karola, wspartym szesnastoma przęsłami. Spacer uliczkami i placami Pragi, Złotą Uliczką,

(Ciąg dalszy na stronie 11)



Czeskie Hradczany to przepiękne miejsce.

Z Mazowsza, przez Śląsk, do Czech

(Ciąg dalszy ze strony 10)

podziwianie zegara astronomicznego Olroy w rynku starego miasta to uczta dla oczu. Późnym popołudniem zmęczeni, ale bardzo szczęśliwi wyruszyliśmy do hotelu na smaczną kolację i wypoczynek.

Wspaniałe miejsca

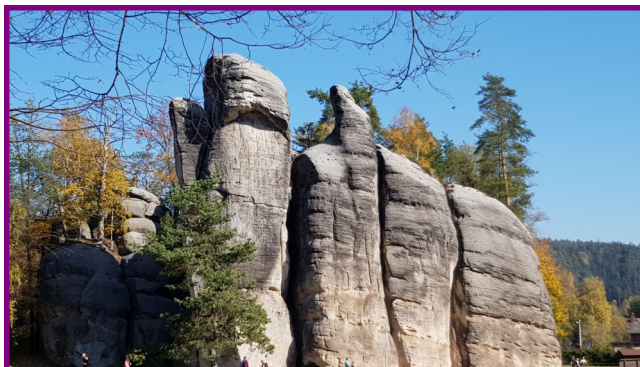
Trzeci dzień wycieczki to zwiedzanie Karpacza, Kowar i pałaców królów pruskich. Zaczęliśmy od Świątyni Vang w Karpaczu. Jest to ewangelicki kościół parafialny w Karpaczu, przeniesiony w 1842 r. z miejscowości Vang, leżącej nad jeziorem Vangsmjøsa w Norwegii. Uważany jest za najstarszy drewniany kościół w Polsce. Nie wszystkie elementy kościoła są oryginalne, brakujące części dorabiano w trakcie budowy. Świątynia otoczona jest krążankami, które stanowią izolację cieplną, dobudowano też kamienną dzwonicę chroniącą przed wiatrem. Kościół posiada bogato rzeźbione portale. Najcenniejszym elementem jest krucyfiks wyrzeźbiony z jednego pnia dębowego. Konstrukcja kościoła wykonana jest bez użycia gwoździ, wszystkie połączenia zrealizowano przy pomocy drewnianych złączy ciesielskich.

W drodze do centrum Karpacza była możliwość pobytu w hotelu Gołębiowski, który posiada 2200 miejsc. Podziwialiśmy bryłę budynku, nieprzeciętne wnętrza, obiekty rekreacyjne i szokujące dla nas ceny pobytu w tym hotelu.

Po drodze z okien autokaru podziwialiśmy 200-metrowy wyciąg na Śnieżkę, skocznię narciarską, sztuczny wodospad na rzece Łomnica i inne uroki przepięknego Karpacza.

Udaliśmy się do Muzeum Sportu i Turystyki, w którym zgromadzono eksponaty, dokumenty i wszelkie pamiątki związane z rozwojem tych dziedzin oraz ochrony przyrody w Karkonoszach. Wdzieliśmy narty i sanie, na których jeździli nasi pradziadkowie. Prawdziwą gratką są medale naszych olimpijczyków. Widzieliśmy m.in. narty podarowane muzeum przez Kamila Stocha.

Następnie wyruszyliśmy do Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach. Znajdują się tam miniatury w skali 1: 25, przedstawiające pałace Dolnego Śląska. Prezentowane obiekty to m.in.: kościoły, zamki, pałace, starówki miast, ratusze, schroniska górskie, itp. Miniatury są wierną kopią prawdziwych obiektów ze wszystkimi szczegółami i detalami. Można zobaczyć obiekty w całej okazałości z lat swej świetności, które obecnie popadły w ruinę



Takie widoki czekały nas w Adrspach.

bydź są niedostępne do zwiedzania. Modele zbudowane są z materiałów odpornych na warunki atmosferyczne.

Po zwiedzeniu muzeum wyruszyliśmy trasą wybranych pałaców królów pruskich, uroczą nazywaną przez turystów doliną zamków nad Bobrem. Obejrzelśmy odrestaurowane gmachy pałaców, m.in. letnią rezydencję w Mysłakowicach, pałac brata króla Prus oraz zespół pałacowy córki króla Prus, zespół folwarczny w Łomnicy.

Dzień trzeci zakończyliśmy uroczystą kolacją i zabawą z DJ-em. Były również śpiewy przy akompaniamencie akordeonisty Piotra Wyrostka - brata laureata pierwszej edycji „Mam talent”. Pan Piotr przygotował na tę okoliczność śpiewniki.

I znowu do Czech

Kolejny, czwarty dzień przyniósł zwiedzanie skalnego miasta Adrspach w Czechach. Jest to zespół skalnych form, ukształtowanych na powierzchni Ziemi przez wiele milionów lat. Skały skupione w pobliżu siebie, oddzielone są wąskimi rozpadlinami. Powstawanie miasta skalnego jest efektem erozji terenu, są to skały osadowe, głównie piaskowce.

Na terenie skalnego miasta znajdują się dwa górskie jeziora na różnych poziomach, przez które przepływa rzeka Metuja, tworząc dwa wodospady. Płynęliśmy łodzią po jednym z tych jezior, podziwialiśmy roślinność górską i - oglądając znane postacie z czeskich bajek - słuchaliśmy dowcipnych opowieści flisaków. Trasa turystyczna wiodła wąskimi szczelinami, pokonaliśmy setki schodków.

Po wyczerpującym marszu, wyruszyliśmy do miasteczka Mezimesti, aby w restauracji Svejck zjeść regionalny czeski obiad.

Około godz. 17.00 wyruszyliśmy do Kozienic. Przybyliśmy kilka minut po północy, zadowoleni i szczęśliwi, pełni pozytywnych wrażeń.

H.W. & E.K.

Echa wyjazdu naszych seniorów

Podczas swojej kilkudniowej wycieczki, słuchacze UTW odwiedzili m.in. Karkonosze. Przywieźli stamtąd wyjątkową pamiątkę – wiersz napisany przez ich przewodnika.

„KARKONOSZE”

*Ja często odwiedzam Karkonosze,
A Was z Kozienic o jedno proszę.
Aby je zostawić w swej dziewiczej krasie,
By się im kłaniały tatrzańskie harnasie.*

*Tam w dali wznosi się szczyt Śnieżka,
Na którym to szczycie duch gór - Liczyrzepa mieszka.
On nad wszystkimi władzę swą sprawuje,
Dlatego turysta z Kozienic bezpieczny się czuje.*

*Są tam dziwne skałki zwane pielgrzymami,
Które wciąż wędrują swoimi ścieżkami.
Są i strumyki, co z góry spływają,
Ile one szumu i uroku dają!*

*A jak przyjdzie jesień są kolorowe stoki,
Jaki to piękny widok i jakie uroki.
Tam w Karkonoszach od rana ptaszęta wszem pieją,
A turyści z Kozienic, choć zmęczeni, ze szczęścia się śmieją.*

Jerzy Górski - przewodnik sudecki



Zajęcia pełne energii

SPONSOR:



W poniedziałek, 26 listopada, w hali sportowej przy ul. Głowaczowskiej odbył się pokaz taneczny połączony z warsztatami dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku Koziennickiego Domu Kultury, zorganizowanymi w ramach projektu „Enea dla seniorów”.

W ramach akcji grupa około 40 słuchaczy mogła nauczyć się tańca pod okiem wykwalifikowanego instruktora, chętni mogli także obejrzeć pokaz. Przybyłych na to wydarzenie seniorów przywitani Aleksandra Sitnik z Koziennickiego Domu Kultury oraz Grzegorz Mierzejewski, Wiceprezes do spraw Pracowniczych Enei Wytwarzanie, którzy zachęcali do jak najbardziej aktywnego uczestnictwa w zajęciach.

Chwilę potem na parkiecie pojawił się Marcin Wojtkowiak z EGUROLLA DANCE STUDIO. Wraz ze swoją partnerką Dominiką zatańczyli jive'a. Wojtkowiak to tancerz najwyższej, międzynarodowej klasy tanecznej „S” w tańcach latynoamerykańskich. Medalista turniejów rankingowych World Dance Sport Federation oraz Grand Prix Polski, Wicemistrz Polski Północnej w Tańcu Towarzyskim. Swoje umiejętności zaprezentował przed koziennicką publicznością.

Po żywiołowym pokazie przyszała pora na warsztaty dla seniorów. Ci mieli okazję nauczyć się bachaty, czyli tańca pochodzącego z Dominikany, który w ostatnich latach jest coraz bardziej popularny. Instruktor pokazywał poszczególne kroki i fragmenty choreografii, a potem wszystko połączono w całość. Warsztaty spotkały się z bardzo ciepłym przyjęciem ze strony uczestników. Organizatorem wydarzenia był Koziennicki Dom Kultury im. Bogusława Klimczuka,



Tancerze wręcz tryskali energią na parkiecie.



Nasi słuchacze mieli okazję trenować z zawodowcami.

a sponsorem Enea Wytwarzanie, partnerem zaś Koziennickie Centrum Rekreacji i Sportu.



Magazyn Kulturalny Koziennickiego Domu Kultury im. Bogusława Klimczuka

Dyrektor: Elwira Kozłowska, **Redaktor prowadzący:** Mariusz Basaj, **Współpraca:** Anna Tomczyk-Anioł

Redakcja: pracownicy Koziennickiego Domu Kultury oraz młodzież uczestnicząca w Warsztatach Dziennikarskich.

ul. Warszawska 29, 26-900 Koziennice, tel. 48 611 07 50, e-mail: dom.kultury@dkkozienice.pl



www.dkkozienice.pl